

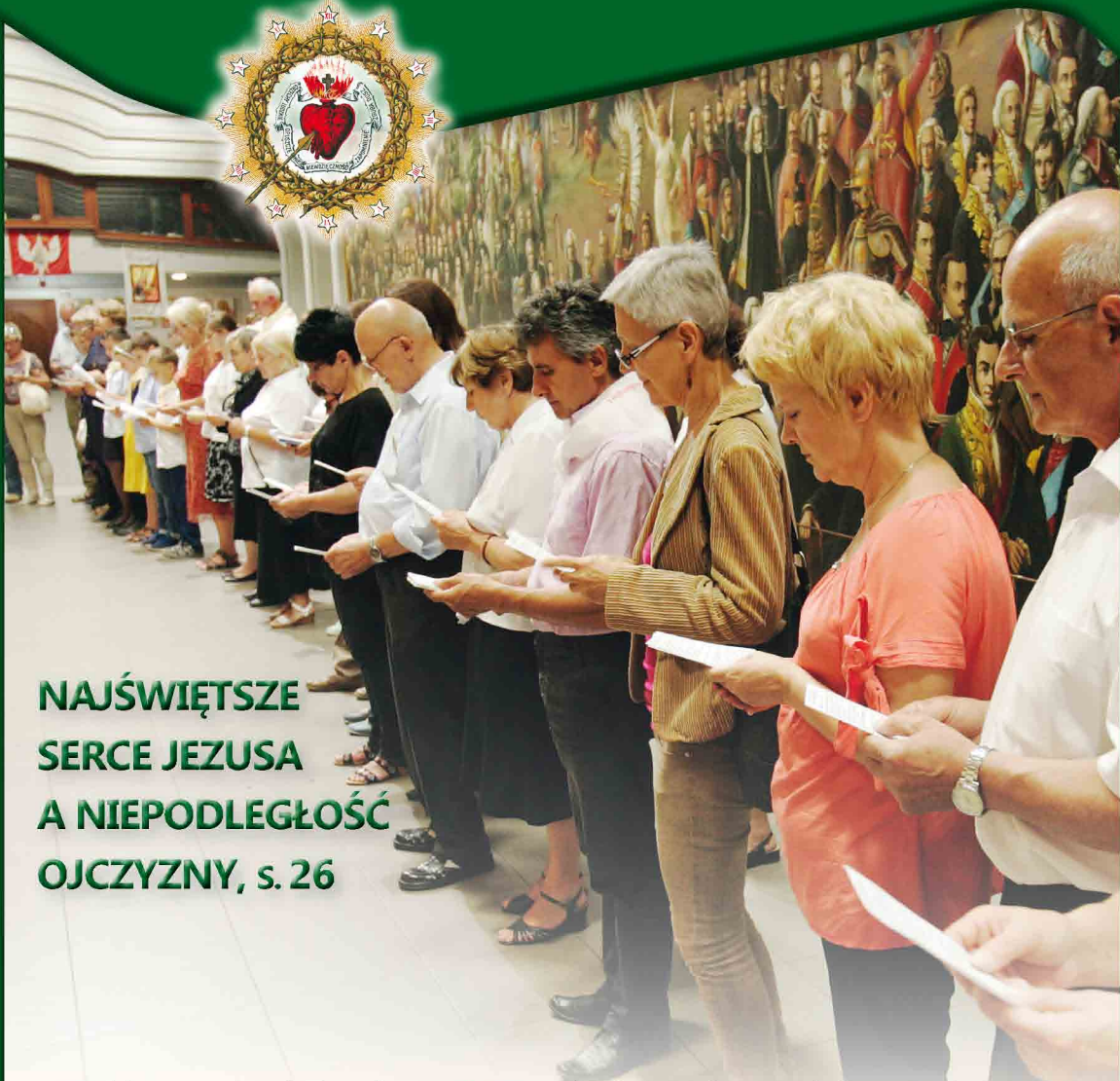
wrzesień, październik, listopad

WIADOMOŚCI

STRAŻY HONOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

ISSN 1506-4581

NR 74/2018

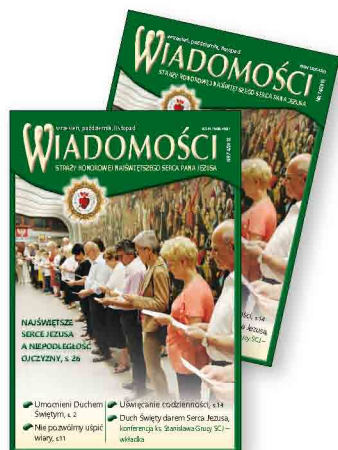


NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA A NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY, s. 26

- Umocnieni Duchem Świętym, s. 2
- Nie pozwólmy usnąć wiary, s.11
- Uświęcanie codzienności, s.14
- Duch Święty darem Serca Jezusa, konferencja ks. Stanisława Grucy SCJ – wkładka

SPIS TREŚCI

Umocnieni Duchem Świętym	2
Śladami naszych Patronów	8
Nie pozwólmy uśpić wiary (cz.I)	11
Uświęcanie codzienności	14
W naszym życiu strażowym	16
Dusze ofiarne (cd.)	21
Nie pozwólmy uśpić wiary (cz.II)	23
Najświętsze Serce Jezusa a niepodległość Ojczyzny	26
Wielka nieznajoma (cd.)	32
Skarbczyk Małego Rycerza	35
Intencje modlitwne	36
Msze św. w kościele sióstr wizytek	36
Kalendarz liturgiczny	37
Zmarli członkowie Straży Honorowej NSPJ	38
Z życia Kościoła	39



Jakaż była wdzięczność Matki Bolesnej dla św. Magdaleny, św. Jana, którzy z Nią dzielili u stóp krzyża zadanie pocieszycieli Jezusa. I w naszych czasach stanie się Ona natchnieniem dla wiernej Straży Honorowej, która jedną godzinę w ciągu dnia poświęci Jej ukochanemu Synowi, okrutnie zdradzonemu, opuszczonemu i okrytemu zniewagami. Starać się będzie o to, aby On, pamiętając o Jej wiernej i wspaniałomyślnej miłości, mógł zapomnieć o obelgach zadanych Najświętszemu Sercu.

s. Maria od Najświętszego Serca Bernaud

Wiadomości Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

(Ukazują się od roku 1921)

Nr 74 (Rok 2018). Nakład 7000 egz.

Wydawnictwo Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ

Adres Redakcji: 31-142 Kraków, ul. Krowoderska 16, tel. 12 631 86 20,

e-mail: wydawnictwo@strazhonorowa.pl, www.strazhonorowa.pl
 Redakcja i współpracownicy: ks. Józef Gawel SCJ, s. Maria Bernadeta Wysocka OVM,
 Natalia Gorczowska, Elżbieta Jodzińska

Za zezwoleniem władzy kościelnej

Zgłoszenia na prenumeratę „Wiadomości” należy kierować pod adresem Wydawnictwa Arcybractwa Straży Honorowej w Krakowie przy ulicy Krowoderskiej 16. Pismo utrzymuje się z ofiar Czytelników. Wszystkich, którzy współpracują z nami w szerzeniu kultu Bożego Serca i nabywają materiały strażowe, zapewniamy o stałej modlitwie w ich intencjach. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.



s. Maria Bernadeta
Wysocka OVM
Redaktor Naczelna

NIECH ŻYJE JEZUS!

UKOCHANI CZYTELNICY,

W dniach świętowania 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę warto sobie uzmysłowić, że również Kościół katolicki przechowywał pamięć o historii Polski i naszego narodu, kultywował obyczaje i tradycje, był instytucją, która wychowywała zarówno do wolności wewnętrznej, osobistej, jak również społecznej i politycznej. Osoby poświęcone Bogu, stanowiąc wzór moralny i obywatelski, dążyły do duchowej odnowy narodu. Wiedziały doskonale, że niepodległość Polski i jej wolność będą mogli wywalczyć tylko ludzie o dobrze ukształtowanych sumieniach. To właśnie w czasie zaborów doszło do identyfikacji dwóch pojęć: „Polak” i „katolik”. Dla Polaków pozbawionych państwowości Kościół katolicki stawał się symbolem wolnej i niepodległej Polski. O roli nabożeństwa do Bożego Serca, które jednoczyło naszych rodaków spod trzech zaborów, podtrzymując ducha niepodległości, można przeczytać w artykule *Najświętsze Serce Jezusa a niepodległość Ojczyzny* ks. dyr. Józefa Gawła SCJ. Wątek patriotyczny pojawia się również w rubryce *Skarbczyk Małego Rycerza*, gdzie rozwiązaniem rebusu jest myśl św. Jana Pawła II – nie tylko papieża, ale również gorliwego patrioty.

W obecnym numerze powracamy także do ogólnopolskiej pielgrzymki Arcybractwa na Jasną Górę. O jej atmosferze i duchowym przesłaniu przeczytamy w artykule zelatorki Haliny Graboń *Umocnieni Duchem Świętym*, w homilii ks. bpa Stanisława Salaterskiego *Nie pozwólmy usnąć wiary* oraz konferencji ks. Stanisława Grucy SCJ *Duch Święty darem Serca Jezusa*, którą opublikowaliśmy w postaci wkładki.

A rtykułem o św. Marii Magdalenie kończymy cykl *Śladami naszych Patronów*, który stanowił duchowe przygotowanie do obchodów 150-lecia istnienia Straży Honorowej na polskich ziemiach. Pomocą w formacji członków Arcybractwa mogą być też teksty: *Uświęcanie codzienności*, *W naszym życiu strażowym*, *Dusze ofiarne* i *Wielka nieznamojama*.

Z yczmy sobie, aby w tym szczególnym roku naszej Ojczyzny Bóg dał nam pamiętać „że się bez naszych serc i rąk zło w dobro samo nie przemieni, kraj nie rozjaśni szczęściem w krąg! Niechaj Ojczyzna, co przez mrok dziejowy idąc – nie uległa, z nas czerpie życia nowy sok i będzie wolna, niepodległa!” (Jan Baliński, *Daj nam pamiętać*). ■



UMOCNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM



zel. Halina Graboń

W tym roku czciciele Serca Bożego już po raz trzydziesty trzeci spotkali się u tronu Matki Bożej Częstochowskiej. Tegoroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, która odbyła się w sobotę 16 czerwca 2018 roku, przebiegała pod hasłem „Duch Święty darem Serca Jezusa”, wpisującym się w temat roku duszpasterskiego „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”.

Naszą pielgrzymkę tradycyjnie rozpoczął śpiew *Godzinek o Najświętszym Sercu Pana Jezusa* pod przewodnictwem pani Aleksandry Janas z Krakowa. Następnie ks. dyr. Stanisław Gruca SCJ z Sosnowca wygłosił referat, którego głównym tematem był Duch Święty jako dar ofiarowany nam przez Serce Jezusa. Ponieważ zagadnie-

nie to nie było łatwe do objaśnienia, ksiądz zdecydował się przedstawić je za pomocą obrazów biblijnych. W pierwszym z nich nawiązał do *Księgi Ezechiela* i słów Boga: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26), na podstawie drugiego obrazu omówił miłość Boga do stworzenia, zaś w trzecim ukazał krzyż, na którym Chrystus „oddał ducha”. Nawiązując do encykliki *Haurietis aquas*, ks. dyr. Stanisław Gruca SCJ wytłumaczył istotę kultu Serca Jezusowego. Zwrócił szczególną uwagę na znaczenie słów „serce” i „duch”



oraz na ich związek – gdyż jak słabnie duch, to zatwardza się serce. Duch uczy nas żyć Jezusem na co dzień, przyjmować Jego wskazania, jak okazywać miłość drugiej osobie. Wspomniane wyżej obrazy rekolekcjonista przedstawił w oparciu o wiele cytatów z *Pisma Świętego*. Kończąc swoje wystąpienie, zaproponował, aby zastanowić się, w jaki sposób członkowie Straży Honorowej mogą realizować miłość kochającego Serca Chrystusa Pana, żyć w Jego duchu i dawać się prowadzić Duchowi Świętemu, jak to uczynił Jezus w swoim życiu.

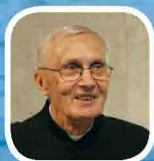
Po zakończeniu referatu siostra dyr. Maria Bernadeta Wysocka OVM odczytała list skierowany do Ojca Świętego Franciszka, który napisany został w imieniu zgromadzonych pątników, a następnie wszyscy obecni przywitali ks. bpa Stanisława Salaterskiego, dele-

gata KEP do spraw Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ.

Kolejnym punktem programu było wysłuchanie świadectw zelatorów i diecezjalnego dyrektora. Jako pierwszy głos zabrał zel. Andrzej Czich z Rudy Śląskiej. Opowiedział o swojej działalności w tamtejszej wspólnotce strażowej, w której aktywnie działa 38 członków. Do czczenia Serca Bożego zaprasza on przede wszystkim młodzież i dzieci, których pięcioro wstąpiło do Straży Honorowej podczas pielgrzymki. Podsumowując swe wystąpienie, zel. Andrzej stwierdził, że przynależność do Arcybractwa jest świętą służbą, gdyż polega na czuwaniu przy Sercu Pana Jezusa.

Jako następny głos zabrał Tomasz Felczyński z Woli Rzędzińskiej, który jest zelatorem od 17 lat, a jego ośrodek liczy 58 członków. Do rodziny Serca Jezusowego przywiodła go Matka Boża Bolesna po śmierci jego pięcioletniej córki i długiej chorobie żony. Swój ból zawierzył Maryi i Ona wskazała dalszą drogę. Wkrótce narodził mu się syn, który był lekarstwem na cierpienie. Wtedy też pan Tomasz wstąpił do Straży Honorowej i został nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii. Poprzez treść biletów zelatorskich Bóg uleczył jego rany. Straż Honorową propaguje nawet wśród tarnowskich diakonów, którym przed święceniami rozdał 30 biletów zelatorskich dla kapłanów. Na zakończenie zel. Tomasz zapewnił, że w jego parafii działa wiele wspólnot, które





ks. dyr. Józef
Gawel SCJ

ŚLADAMI naszych Patronów

Siostra Maria od Najświętszego Serca Bernaud, założycielka Straży Honorowej NSPJ, dała członkom wspólnoty za wzór św. Marię Magdalenę, która na Kalwarii u stóp krzyża pełniła „pierwszą straż” razem z Matką Najświętszą i św. Janem Apostołem. Kim jednak była św. Maria Magdalena? O jej życiu wiemy niewiele. Wspomina o niej przede wszystkim św. Łukasz, wymieniając ją wśród niewiast uzdrowionych przez Jezusa: „[...] było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia” (Łk 8,1-3). Święta Maria Magdalena doznała zatem od Pana Jezusa szczególnej łaski i odpowiedziała na nią prawdziwą, wypływającą z wdzięczności miłością. Poszła za Panem Jezusem z Galilei do Judei, a następnie na Golgotę, gdzie trwała przy Chrystusie podczas Jego męki, konania i śmierci. Nic nie zachwiało jej wielką miłością do Mistrza. Na Kalwarii dzie-

liła z Nim cierpienia i w ten sposób stała się duszą wynagradzającą.

W tradycji chrześcijańskiej Maria Magdalena utożsamiana jest z opisaną w *Ewangelii* św. Łukasza nawróconą jawnogrzeznicą: „A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że [Jezus] jest gościem w domu faryzeusza, przy-



niosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim” (Łk 7,37-38). Stąd też święta przedstawiana jest często jako pokutnica, nawrócona grzesznica, oczyszczona dzięki nauce Chrystusa. W tym ujęciu podkreśla się jej głęboką skruchę, ale też wrażliwość, skłonność do poświęcenia się oraz wspaniałomyślność. Klęcząc przed Panem Jezusem, Maria Magdalena wylewała obfite łzy i ofiarowała Mu najdroższe wonności. Można ją zatem uznać za duszę naprawdę kochającą, która bez zastrzeżeń oddała się Panu Jezusowi.

Dla Straży Honorowej święta Magdalena jest wzorem ze względu na wyjątkową miłość, jaką żywiła do Chrystusa. Jej przejawem było obmycie Mu stóp, będące również swoistym aktem skruchy i wynagrodzenia za dawne grzechy – które Jezus jej odpuścił (por. Łk 7, 47-48). Również i my, jako członkowie Arcybractwa, możemy okazywać naszą miłość do Zbawiciela, wynagradzając za grzechy nasze i całego świata poprzez akty miłości i uwielbienia. Według św. Małgorzaty Marii Alacoque Serce Jezusa szuka dusz, które odpłacą Mu miłością za miłość i z wielką pokorą będą błagać o przebaczenie grzechów. Na Jego apel odpowiedziała wielka rzesza ludzi, którzy prowadzeni światłem Ducha Świętego, pragnęli ofiarnie

włączyć się w dzieło wynagrodzenia Bogu za wyrządzone zniewagi. Były wśród nich dusze ofiarne, które jako żertwy nie wahały się złożyć w tej intencji ofiary z samych siebie. Takimi wspaniałomyślnymi



i odważnymi w miłości do Chrystusa ludźmi chcą zostać członkowie Straży Honorowej. Rozumieją bowiem, że Pan Jezus pragnie miłości i wynagrodzenia, dlatego szuka serc kochających Go prawdziwie i pocieszających przez życie pełne wiary i gorliwości. Przewodniczką dla dusz, które starają się odpowiedzieć miłością na miłość, może być właśnie św. Maria Magdalena.

Siostra Maria od Najświętszego Serca w książce *Rok święty członków Straży Honorowej i czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa*, dając za wzór dla Straży Honorowej NSPJ świętą Marię Magdalenę, zachęca do życia duchem

UŚWIĘCANIE CODZIENNOŚCI

Godzina Obecności przy Sercu Jezusa, tak ważna praktyka członków Straży Honorowej NSPJ, rzadko bywa efektem przypadku. Jej wyboru dokonujemy po głębokim zastanowieniu, rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw. Jest to szczególnie czas spotkania z Panem Jezusem sam na sam. Chrystus nie wymaga od nas wielkich rzeczy, jedynie uświęcenia naszej codzienności, która niejednokrotnie przygniata, bywa nieznośna lub zwyczajnie szara do bólu. Czy można sprawić, by wykonywanie czynności, które są dla nas wyzwaniem i trudem, stało się źródłem pociechy i ulgi? Owszem, jeżeli zaprosimy do swojego życia Jezusa. Dowodem na to niech będą świadectwa naszych braci i sióstr z ośrodków Straży Honorowej w Polsce i we Francji.

Na informacje o Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa natrafiłam podczas zakupów w księgarni ojców jezuitów. Wśród wielu modlitewników moją uwagę przyciągnęła książeczka *Godzina Obecności przy Sercu Jezusa*, którą niezwłocznie zakupiłam. Od tamtej pory zaczęłam praktykować godzinę czuwania przy Sercu Pana Jezusa, która już teraz przynosi mojej duszy niezwykle owoce duchowe. Pośród codziennych obowiązków cudownie jest móc stanąć i odpocząć przy Sercu Jezusa od pośpiechu świata i natłoku myśli. Pan poprzez przyjęcie mnie w szeregi Straży Honorowej uczynił zadość pragnieniu mojego serca, abym była zamknięta w Jego Boskim i kochającym Sercu. Od teraz to Serce stało się moim schronieniem, pocieszeniem, ulgą, mocą, źródłem, z którego mogę czerpać obficie. Patrząc na Serce Jezusa, widzę jasniej, dokąd zmierzam, dla

kogo żyję, trudem się raduję, cierpię i umieram, mam więcej miłości i wyrozumiałości dla innych ludzi i samej siebie. Bóg stał się dla mnie Bogiem bliskim, wysłuchuje moich skarg, słucha o wydarzeniach i uczuciach, które przyniósł mi dany dzień. Jezus poszedł jeszcze dalej i ofiarował mi swoje Serce, prosząc w zamian, abym i ja oddała Mu moje serce, które pragnie przemieniać.

Dorota

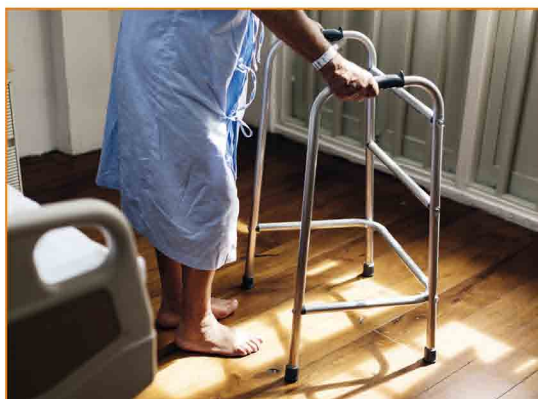
Jestem matką w wielodzietnej rodzinie. Wspólne obiady to bardzo ożywiony czas, podczas którego często tracę cierpliwość. Dłate-



go wybrałam godzinę 12 na moją Godzinę Straży. Zapraszam Jezusa do stołu i staram się skupić na Nim, by być pokojowo usposobiona do każdego z moich siedmiorga dzieci. I to jest wspaniałe rozwiązanie.

Weronika

Mam 89 lat i zaciągnęłam się do Straży Honorowej w czasie, gdy byłam obłożnie chora. Od niedawna przebywam w domu opieki



i jestem we wszystkim zależna od innych. Wybrałam godzinę od 8 do 9 – porę porannej toalety, która ma miejsce w łóżku. Na początku było to dla mnie bardzo upokarzające, jednak teraz ofiarowuję tę czynność Panu Jezusowi. Powierzam Mu tych, którzy się mną opiekują, i tych, którzy żadnej pomocy u bliźnich nie znajdują. Ten czas stał się godziną „toalety mojej duszy”.

Magdalena

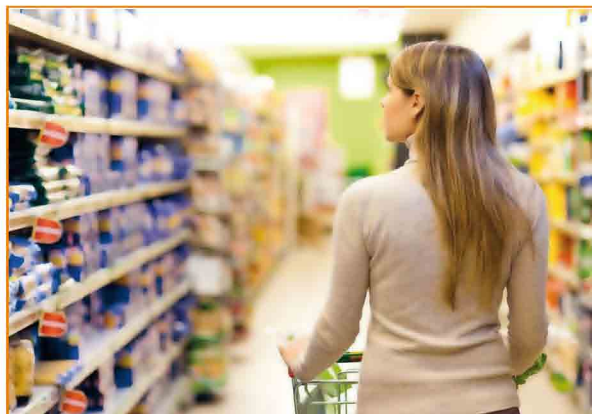
Cierpię z powodu poważnej niepełnosprawności fizycznej, która wymaga codziennej rehabilitacji. Są to konieczne, aczkolwiek bardzo bolesne zabiegi, dlatego jako

Godzinę Obecności wybrałem ich porę, by nie narzekać i podnosić na duchu tych, z którymi się spotykam w ośrodku rehabilitacyjnym.

Daniel

Rzeczą, której najbardziej nie lubię robić, są zakupy w supermarkecie. Nie mam samochodu, co zmusza mnie do codziennych odwiedzin w sklepie, by za bardzo się nie przeciążyć. Jako Godzinę Obecności wybrałam właśnie porę robienia zakupów, więc teraz zabieram ze sobą Pana Jezusa i wybaczam tym wszystkim, którzy potrącają mnie swoimi wózkami, usprawiedliwiam tych, którzy wypychają się przede mną w kolejkę do kasy. Krótko mówiąc, dla Jezusa staram się znosić wszystko, co mnie denerwuje, choć przy moim charakterze nie zawsze jest to łatwe.

Arleta



Prosimy o nadsyłanie Waszych świadectw przeżywania Godzin Obecności na adres redakcji podany na stronie redakcyjnej. ■

NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA A NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY



ks. dyr. Józef
Gawęł SCJ

Obecny rok 2018 jest rokiem jubileuszowym stulecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny po 123 latach trwania w niewoli. Wspominamy z wdzięcznością wszystkich, którzy pomogli zwrócić jej wolność. Z tej okazji należy przypomnieć rolę nabożeństwa do Bożego Serca, które przyczyniało się do jednoczenia wszystkich Polaków spod trzech zaborów i podtrzymywało ducha niepodległości.

Zasługą Episkopatu Polski było liturgiczne ustanowienie święta Serca Jezusowego w 1765 r. Oficjalne wprowadzenie tego święta do kalendarza liturgicznego ugrunto-

wało i umocniło to nabożeństwo w pobożności wiernych w przedzień tragicznych rozbiorów kraju, kiedy Polska została podzielona między trzy mocarstwa i przestała istnieć jako samodzielne państwo na mapach Europy. W czasie zaborów Kościół w Polsce czerpał siłę do przetrwania z niezwykłej miłości Chrystusa. Znany pisarz oraz kaznodzieja Hieronim Kajsiwicz (1812-1873), wypowiadając się na temat znaczenia *Memoriału biskupów* z 1765 r., napisał, że w obliczu nieszczęść spadających na nasz kraj schowali oni na lepsze czasy swoją Ojczyznę w Sercu Jezusa. Po tragedii rozbiorów, mimo zwalczania kultu przez zaborców, coraz więcej Polaków wiązało z nim szansę na przetrwanie ducha narodu i nadzieję na zmartwychwstanie Ojczyzny.

Inny wielki kapłan i patriota, ksiądz Stanisław Stojałowski (1845-1911), był żarliwym apostołem kultu Serca Jezusowego. Widział w nim doskonały środek do integrowania narodu polskiego rozdzielonego przez



zabory. Głosząc miłość Boga do ludzi, która domaga się odpowiedzi nie tyle w słowach, ile w czynach, starał się, aby kult Serca Bożego służył do zbratania narodu i umacniał rozdartą Ojczyznę od wewnątrz. W 1872 r. pisał: „Chcemy odnowić węzeł miłości z wszystkimi braćmi naszymi, z którymi nas wola Opatrzności rozdzieliła, rozdziałem bolesnym i tak wielkim [...]. Ożywiamy łączność z Wielkopolanami, odnawiamy braterską unię z Litwinami, wzmacniamy zgodę i miłość z braćmi Białej, Czerwonej i Czarnej Rusi”. Dużej mocy jednoczącej upatrywał w nabożeństwie czerwcowym, które gorliwie propagował w podzielonej Polsce. Starał się, aby to nabożeństwo łączyło Polaków z trzech zaborów: „na biednej ziemi może najbiedniejsza jest ta porąbana, zdeptana i krwią przesiąknięta częśćka ziemi, którą zamieszkujemy”.

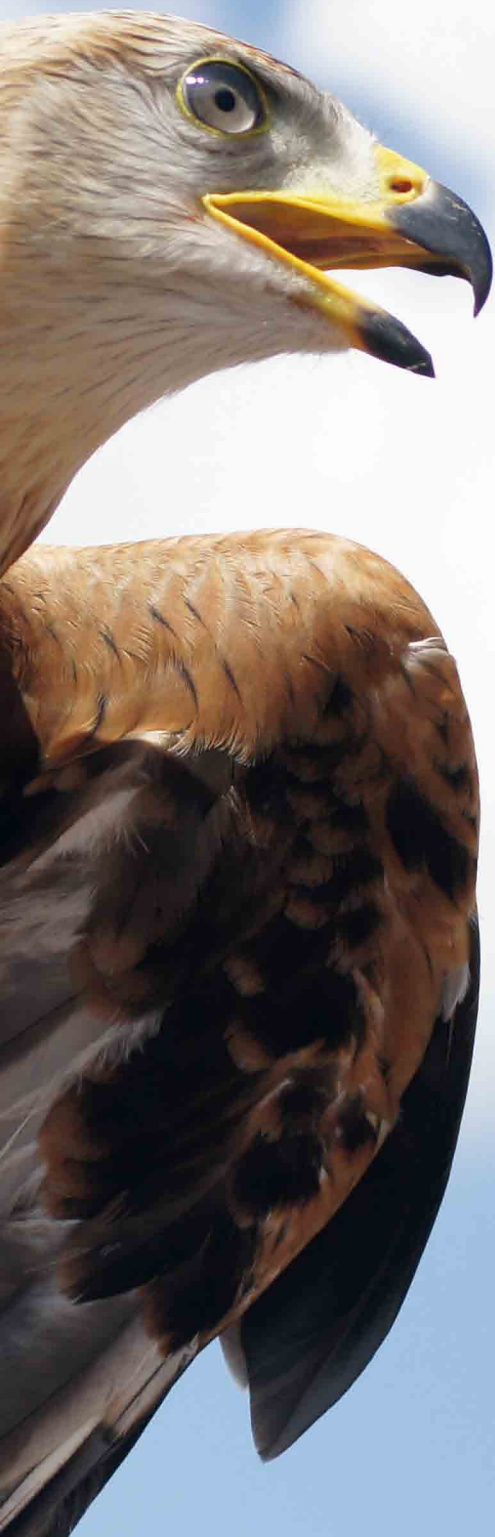
W dobie kulturkampfu 20 grudnia 1872 r. wielki prymas Polski kardynał Mieczysław Ledóchowski poświęcił Sercu Jezusa diecezje gnieźnieńską i poznańską. Pragnął w ten sposób spotęgować życie religijne wiernych w obliczu przesładowań i przygotować ich na



„dni utrapienia”. Czyn swój nazwał aktem miłości, pokuty i ufności. „Ale przede wszystkim ofiarowanie i poświęcenie nasze Najśłodszemu Sercu Zbawiciela niech nosi cechy wdzięczności za odebrane dotąd od Niego dobrodziejstwa i niech ma znaczenie stanowczego przedsięwzięcia, że odtąd i nadal za łaską Pana Boga cnotliwy i świątobliwy żywot prowadzić będziemy”.

Trzy lata później 16 czerwca 1875 r. podobne poświęcenie miało miejsce w Krakowie na Rynku Głównym. Królewskie miasto przypominało wtedy „triumfalne wjazdy za dni koronacyjnych”. W wydarzeniu brały udział dziesiątki tysięcy





Jan Baliński

DAJ NAM PAMIĘTAĆ

(rok 1987)

Daj nam pamiętać, Boże – Panie,
ojców ofiarną walkę, trud
i myśli ich, że Zmartwychwstanie
nie spadnie samo niby cud.
Szli w bój na pierwszej trąbki zew
i choć ich wielka rzesza legła,
nowi dawali życie, krew –
aż wstała
WOLNA,
NIEPODLEGŁA!

Daj nie zapomnieć braci znoju,
gdy – po niewoli – wrócił dzień.
Dźwigali Polskę w czas pokoju,
by zniknął zacofania cień.
Wyrósł wnet port u morza wrót,
a ciszy granic armia strzegła,
pracował cały polski lud
dla Tej, co
WOLNA,
NIEPODLEGŁA!

Daj nam, współczesnym, zrozumienie,
że się bez naszych serc i rąk
zło w dobro samo nie przemieni,
kraj nie rozjaśni szczęściem w krąg!
Niechaj Ojczyzna, co przez mrok
dziejowy idąc – nie uległa,
z nas czerpie życia nowy sok
i będzie
WOLNA,
NIEPODLEGŁA!...